

Andrzej Kurz dyrektorem Wydawnictwa Literackiego

Andrzej Kurz po dwóch latach przerwy powrócił do kierowania Wydawnictwem Literackim. W pierwszym dniu pracy poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

— Poprzednio został Pan dyrektorem Wydawnictwa w roku 1971. Czy dzisiaj obejmuje Pan to stanowisko z takim samym entuzjazmem jak wtedy?

— Na pewno ze znacznie większym doświadczeniem. W 1971 roku w ankiecie, w rubryce za-wód nie mogłem jeszcze napisać — wydawca, a teraz mogę. Ale przed dwunastoma laty tak samo chciałem być dyrektorem WL, jak teraz.

— Czy możemy się spodziewać zmiany linii programowej Wydawnictwa?

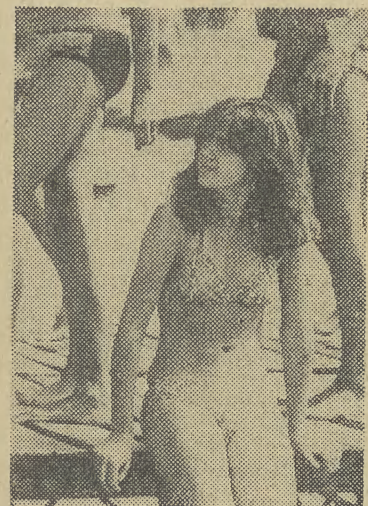
— Ponieważ program Wydawnictwa Literackiego kierowanego przez Ireneusza Maślarsza był programem kontynuacji, to mój program będzie programem kontynuacji kontynuacji. Będę chciał jak zawsze, aby było to Wydawnictwo dobre i duże.

(suł)

Rekordowy kurs dolara

W poniedziałek na giełdzie paryskiej dolar ustanowił swój nowy rekord w wymianie na walutę francuską, przekraczając jednocześnie „barierę psychologiczną” 8 franków — 8,0240. Wprawdzie dolar zwiększył także w stosunku do innych walut zachodnioeuropejskich, w tym także do tych, które mają silną pozycję, jak frank szwajcarski czy marka zachodnioniemiecka, jednak to właśnie wobec waluty francuskiej wzrost kursu dolara jest najbardziej zaakcentowany: dolar bowiem w ciągu niespełna czterech lat podwoił swój kurs wobec franka, bo na przełomie 1979 i 1980 r. za dolara dawano jeszcze tylko 4 franki.

Dla Francji, która wdrożyła program oszczędnościowy zmierzający do opanowania inflacji i przywrócenia równowagi w handlu zagranicznym, taki rozwój sytuacji walutowej jest szczególnie niekorzystny. Paryż reguluje w dolarach dwie trzecie należności za import: każde 10 centimów różnicy w kursie dolara powiększa o 2 miliardy franków deficyt francuskiego bilansu handlu zagranicznego. Eksperci rządowi liczyli się z możliwością 60-miliardowego deficytu na koniec br., ale swoje obliczenia przypasowywali do kursu niższego.



A może by tak uciec na dziką plażę?
CAF — Kraszewski



Słynna paryska wieża Eiffla przechodziła ostatnio renowację. Prace trwały blisko rok, a wieża otrzymała nowe windy, kino, muzeum, salę recepcyjną i dwie nowe restauracje. Na zdjęciu na górnej części konstrukcji malarska pokrywa specjalną farbą stalowy szkielet, w głębi widoczna Sekwana i stara XVII-wieczna dzielnica Paryża.

CAF — AP



● W 1755 r. urodził się Jan Henryk Dąbrowski (zm. w 1818) generał, twórca Legionów (1797) organizator powstania w Wielkopolsce (1806), uczestnik kampanii napoleońskich (1806—07, 1809 i 1812).

● W 1897 r. zmarł Adam Asnyk (ur. w 1838), poeta, twórca liryczno-refleksyjnych wierszy łączących elementy romantyzmu i pozytywizmu, erotyków, wierszy satyrycznych czy lirycznych poświęconych Tatrom.

● W 1944 r. w Warszawie kierownictwo PPR wraz z członkami dowództwa Armii Ludowej podjęło decyzję o u-

Było to 2 sierpnia

działe warszawskich oddziałów AL w walkach powstańczych.

● W 1945 r. zmarł Piotr Mascagni (ur. w 1863), włoski kompozytor, przedstawiciel opery werystyckiej (postulującej realistyczne wątki libretta, efekty naturalistyczne i nagromadzenie spieć dramatycznych) np. „Rycerskość wieśniacza”, autor także utworów symfonicznych i kameralnych.

● W 1945 r. w Poczdamie zawarto układ ustalający zasady rozwiązania problemu niemieckiego oraz określającego granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej.

● W 1962 r. dawna kolonia brytyjska — Jamajka, uzyskała niepodległość. (W—G)

BANK LUDZKICH SERC

W imieniu Dyrekcji Państwowego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krakowskiej 43, bardzo serdecznie dziękujemy panu Piotrowi Stankowi, za przekazanie fortepianu. Jest to miły prezent dla seniorów, a następnie i zimowe wieczory. (dag)

Dookoła świata w „lilipuciej” łodzi

NOWY JORK (PAP) Amerykański żeglarz, William Dunlop (lat 42), który wsiadł się przepłynięciem latem ub. r. przez Atlantyk najmniejszą łodzią, zamierza obecnie taką samą lilipucią łodzią (długość zaledwie 2,72 metra) opłynąć całą kulę ziemską. W niedzielę odbił on od nabrzeża portu w Portland w stanie Maine, kierując się najpierw do Bostonu, a następnie do Newport w stanie Rhode Island.

Prof. WIKTOR BONIECKI komentuje

O fikcjach

RED.: W poprzedniej rozmowie, zamieszczonej w „Echu” przed tygodniem, mówił Pan — rozważając sytuację wyższych uczelni — że należałoby wprowadzić cenne, uiszczane za kształcenie studentów. Propozycja ta wzbudziła liczne kontrowersje. Ludzie przyzwyczaili się do tego, że w socjalizmie pewne świadczenia są bezpłatne. Dlatego pomysł pobierania pieniędzy za nauczanie w szkołach wyższych, wywołuje w społeczeństwie zdecydowany sprzeciw...

W.B.: Cóż na to Panu poradzę, że żyjemy w takim świecie, w którym za wszystko trzeba płać. I do tego nawiązuje nasza reforma gospodarcza. W okresie kryzysu należy rozwiązać dwa problemy: dbać o nauczanie i rozwój nauki; z drugiej zaś strony stwarzać możliwości zwiększenia dochodowości szkolnictwa, gdyż ciągle operuje się argumentem, że nauczanie i nauka są niedochodowe i muszą żyć kosztem ciężkiej pracy górnika czy hutnika. Traktuje się je niemal jak pasożytnictwo społeczne. (Dokończenie na str. 2)

Cena 5zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 149 (11432)

Kraków, wtorek 2 sierpnia 1983 r.

W GENEWSKIEJ siedzibie ONZ rozpoczęła się w poniedziałek II światowa konferencja Narodów Zjednoczonych, poświęcona walce z rasizmem i dyskryminacją rasową. Do udziału w konferencji zaproszono wszystkie państwa członkowskie ONZ z wyjątkiem Republiki Południowej Afryki. 86 państw przyjęło zaproszenie, dalszych 25 zapowiedziało swój udział. Delegacji polskiej przewodniczy amb. Stanisław Turbański. Stany Zjednoczone i Izrael nie wezmą udziału w obradach, które postanowiły zbojkotować w związku z ostrym potępieniem przez większość uczestników I światowej konferencji ONZ z roku 1978, syjonizmu jako formy rasizmu.

NAROD radziecki nie pozwoli nikomu naruszyć ustalonego w Europie i świecie parytetu, a

Ze swina

tym samym stworzyć zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa. Społeczeństwo radzieckie aprobuje środki zmierzające do utrzymania na niezbędnym poziomie zdolności obronnej ZSRR i jego sojuszników, przedsiębiorne z uwzględnieniem realnej sytuacji — stwierdza odczyt uchwalony na posiedzeniu Radzieckiego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, organizacji pozarządowej, zrzeszającej przedstawicieli szerokiego kręgu społeczeństwa radzieckiego.

W TOKIO rozpoczęła się w poniedziałek trzydniowa międzynarodowa konferencja w sprawie rozbrojenia. W forum tym uczestniczą obok japońskich bojowników o pokój także delegacje z 34 państw świata oraz przedstawiciele 15 organizacji międzynarodowych. Sa obecni reprezentanci organizacji pokojowych z krajów socjalistycznych, m. in. ze Związku Radzieckiego i Chin.

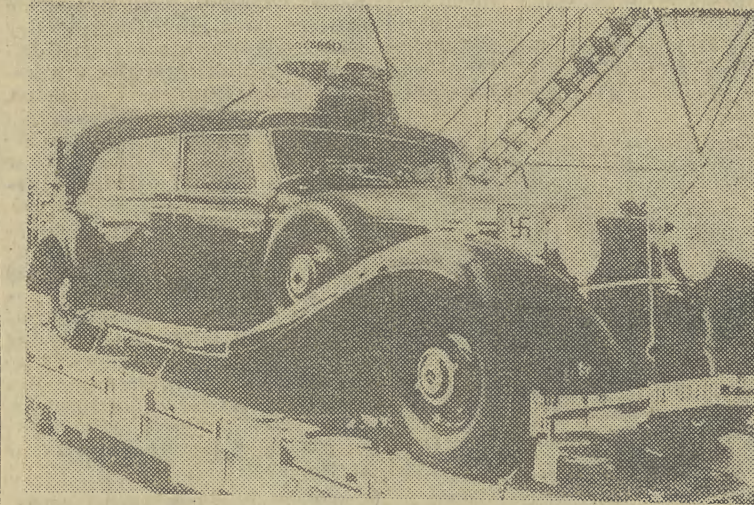
Komputer lepszy od radaru

Kierowcy w Nadrenii — palatynacie muszą mieć się podwójnie na baczności: w sukurs radarowi przy pomiarze prędkości przyszedł komputer.

Podręczny komputer mieści się w aktówce. Podłączone są do niego dwa kable, które umieszczają się poprzecznie do jezdni, w odstępach 1,5 m. Zetknięcie koła samochodu z kablem stanowi informację dla komputera, który w ułamku sekundy oblicza szybkość pojazdu.

Krakowscy harcerze na wakacjach w Kijowie

Wczoraj z lotniska w Balicach odleciał do Kijowa ze 100-osobową grupą harcerzy Krakowskiej Chorągwi ZHP samolot czarterowy „Aeroflotu”. Nasi harcerze przebywać będą przez 24 dni na kolonii w kilku pionierskich ośrodkach w rejonie stolicy Ukrainy. Warto dodać, iż krakowskich harcerzy zaprosiła na kolonię Kijowska Rada Związków Zawodowych.



„Pamiątki” i rocznice

50. rocznica dojścia do władzy Hitlera oraz 100-lecie urodzin Mussoliniego spowodowały w Niemczech i Włoszech, a także i innych krajach zachodnich prawdziwą ofensywę działań ugrupowań neofaszystowskich. Mnożą się wydawnictwa i sklepy z „pamiątkami” z okresu szczytowego rozwoju faszystwu w Europie. W RFN nie przebrzmiały jeszcze echa słynnej afery z dziennikami Hitlera, które sfabrykował handlarz faszystowskich „pamiątek”. We Włoszech w związku z setną rocznicą urodzin „Duca” na Rynku zarościło się od monografii Mussoliniego, płyt i kasety z jego przemówieniami, a także afiszów, plakatów czy koszulek z jego podobizną. „Awansowała” nawet 22-letnia modelka — „Alessandra”, która była główną ozdobą jednego z ostatnich wydań „Playboya”. Napór neofaszystów we Włoszech przyniósł im sukces w czerwcowych wyborach do parlamentu — zdobyli bowiem 6,8 proc. głosów, o 1 proc. więcej niż w poprzednich wyborach. Przywódca włoskich neofaszystów zrzeszonych w MSI (Włoskim Ruchu Społecznym) — G. Almirante oświadczył w związku z tym, iż we Włoszech skończyła się epoka antyfaszystwu. Miarą popularności Mussoliniego jest także zamiar nakręcenia filmu fabularnego ośnutego na życiu „Duca” — w głównej roli ma wystąpić znany gwiazdor Tony Curtis. „Pamiątki” z okresu faszystwu dotarły także nawet do Japonii. Oto widoczny na zdjęciu „mercedes benz 770K” z 1939 roku, którym

jeździł sam Adolf Hitler ma być jedną z „atrakcji” samochodowej wystawy w Tokio. Obecnie właścicielem tego wozu jest pewien kolekcjoner z Las Vegas. (W—G)

Fot. Kyodo-Press

Społeczeństwo stolicy oddało hołd poległym bohaterom Powstania Warszawskiego

W 39. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego społeczeństwo stolicy oddało hołd poległym bohaterom żołnierzom walczącym o Warszawę i ludności cywilnej.

O godzinie 12.00 przed Grobem Nieznanego Żołnierza, z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, odbyła się uroczystość składania wieńców. Przybyli licznie mieszkańcy Warszawy, kombatancki Powstania i II wojny światowej. Pod Kolumną Grobu wiązanek kwiatów złożyli przedstawiciele Rady War-

szawskiej PRON, Ministerstwa Obrony Narodowej, Zarządu Głównego ZBoWiD, warszawskich zakładów pracy, organizacji młodzieżowych.

Wielu mieszkańców stolicy zgromadziło się po południu przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” na Placu Teatralnym. Kwiaty przed monumencie złożyły delegacje Rady Krajowej PRON, MON, Rady Warszawskiej PRON, Zarządów Głównych ZBoWiD, Związku In-

(Dokończenie na str. 2)



Kto pamięta krakowskie wydarzenia?

W związku ze zbliżającą się 60. rocznicą wydarzeń krakowskich 1923 roku Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego miasta z apelem o nadsyłanie materiałów, wspomnień, relacji, zdjęć, listów i dokumentów mających związek z samymi wydarzeniami, lub z osobami, które uczestniczyły w tym pamiętnym zrywie robotników Krakowa.

Materiały prosimy nadsyłać pod adresem Instytutu — Kraków, ul. Podchorążych 2 — zwrot dokumentów oryginalnych zapewniony.

z dalekopisu

Jak przypuszcza policja — do separatystycznej organizacji terrorystycznej ETA, Zamachowcy zbiegli.

● Rowerzyści, motocykliści i prowadzący samochody nie będą mogli korzystać podczas jazdy po Nowym Jorku ze służących do słuchania muzyki. Decyzję władz miasta, kto po pierwszym wrześniu będzie sobie w ten sposób umielał jazdę, musi liczyć się z karą 30 dni aresztu i 50 dolarów grzywny.

● Tyłki dzięki przypadkowi policja w Oslo nie dopuściła w niedzielę do zrabowania walorów z banku państwowego. Systemem kanalizacyjnym gangsterzy przedostali się aż pod strop budynku, w którym, o prócz państwowych rezerw złota, przechowywane są klejnoty koronne. Jak poinformowano w niedzielę, jeden z inżynierów miejskich zakładów kanalizacyjnych natrafił podczas kontroli kanałów na gumową łódkę, wypełnioną narzędziami o jednoznaczonym charakterze; zapewne miała ona posłużyć również do odtransportowania zdobyczy.

● Dziennik „New York Times” podał, że bezrobocie wśród młodzieży w najwięk-

szym amerykańskim mieście Nowym Jorku, osiągnęło bezprecedensowe rozmiary w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Według informacji gazety, ok. 440 tys. młodych mieszkańców tej metropolii nie może znaleźć odpowiedniego dla siebie zajęcia. Szczególnie trudną sytuacją panuje wśród młodzieży murzyńskiej, gdzie bezrobocie obejmuje już 90 proc. osób.

● Plaga pożarów na wyspie Sardynii, która spowodowała śmierć co najmniej 7 osób, zaczyna być opanowywana. Żywił pochłonął tu ok. 50 tys. hektarów użytków rolnych i lasów. Zwalczanie pożarów ułatwiło użycie 29 samolotów rozpylających chemikalia, wywożonych w większości z Włoch przez inne kraje Europy Zachodniej i USA.

● 67-letnia emerytka otruła w ciągu siedmiu lat swych dwóch mężów i amanta śpiąc trucizną do ich ulubionych budynków. Po zgonie każdego z nich Maria Veltin, określana przez znajomych mianem kobiety sympatycznej i pełnej życia, realizowała ich polisy ubezpieczeniowe na życie — co dało jej niemalą fortunę. Potknęła się przez nieostrożność, w czasie jednej ze sprzączek zagroziła synowej, że skończy z nią jak „ze swymi dwoma mężami”.

OD 1 SIERNIA br. w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług zawieszają się produkcję i dostawę na rynek śmietany zawierającej 18 proc. tłuszczu. W sprzedaży znajdować się będzie wyłącznie śmietana 9- i 12-proc. Tegoroczny skup mleka jest wyższy niż przed rokiem, co m. in. pozwoliło zawiesić regulację sprzedaży masła. Na skutek suszy ta korzystna tendencja w dostawach mleka uległa jednak ostatnio pogorszeniu. Obecnie dzienny skup tego surowca wynosi ok. 37 mln litrów. Stąd decyzja o zawieszeniu produkcji i wstrzymaniu dostaw na rynek śmietany 18 proc., gdyż produkcja masła musi mieć pierwszeństwo.

SUMUJĄC postanowienia sądów powszechnych i wojskowych oraz organów prokuratury, amnestia objęła dotąd blisko 2300 osób.

MIMO ograniczeń w dostępie do łowisk, spowodowanych restrykcjami rządu USA, polscy rybacy osiągnęli w tym roku dobre wyniki połowowe. Jak informuje Zrzeszenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie, polscy ry-

Z KRAJU

bacy — dalekomorscy i bałtyccy — złowili w br. 444.500 ton ryb, na planowane na ten rok 580 tys. ton ryb, w tym na Bałtyku — 128 tys. ton.

NA TERENIE całego kraju w lipcu wybuchło 4349 pożarów, z czego w rolnictwie odnotowano 2106, a w lasach 1030. Są to liczby wzbudzające niepokój, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w rolnictwie tylko w tym jednym miesiącu pożarów było dwukrotnie więcej, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym, a w lasach było ich trzykrotnie więcej. Ostatniej niedzieli na terenie kraju odnotowano 182 pożary, w tym 100 w rolnictwie i 27 w lasach. Płoną m. in. zboża na pniu, a przyczyną tego, według oceny strażaków, jest niewłaściwa konserwacja i obsługa maszyn rolniczych, lekkomyślność osób pracujących w polu oraz sygnale iskrami parowozów i traktorów.

1 BM PRZEBYŁA do Warszawy 250-osobowa grupa radzieckich studentów. Chłopcy i dziewczęta z wielu ośrodków akademickich kraju Rad będą przez 2 tygodnie pracować przy budowie warszawskiego metra i elektrowni atomowej w Żarnowie.

Ziele o właściwościach waleriany

Ziele o właściwościach waleriany, ale znacznie silniejsze wyselekcjonowano w Kirgizji. Jest to patrinia, którą obsiano już pola doświadczalne w issyk-kulskiej stacji doświadczalnej ogólnozwiązkowego instytutu roślin leśnych. Jeśli w specjalistycznym sowchozie na Białorusi uzyskuje się 10-15 kg nasion waleriany z hektara to w kirgiskim instytucie w ubiegłym roku nasion patrinii uzyskano 6-10 razy tyle.

W instytucie rozpocznie się także uprawa innej, cenniejszej medycynej rośliny, roślina — rewenia tangskiego. Dzięki temu będzie można zrezygnować ze sprowadzania jego nasion, które są surowcem do produkcji różnych preparatów medycznych, z zagranicy.

Od redakcji: O dramacie, jaki wydarzył się w willi na Woli Justowskiej informowaliśmy już Czytelników. Ze względu jednak na spore zainteresowanie tą tragedią przedstawiamy pierwszy z dwóch odcinków relacji Janusza Atlasa, naświetlającej szersze tło wydarzeń.

Walerian N. należał do grona najbardziej znanych mieszkańców Woli Justowskiej w Krakowie. Partyzant, konspirator, kawaler odznaczony bojowymi i państwowymi. Przy tym człowiek skromny, ale solidny i niebiedny. Wystawił dom w pięknej okolicy, gdzie z kochaną i kochającą żoną oraz dziećmi miał zamiar doczekać pogodnej starości.

Okazało się jednak, że małżeństwo N. nie może mieć dzieci. Jak zatem żyć we względnie dobrobycie w wielkim domu bez następców. Walerian i Zofia postanowili w związku z tym dziecko adoptować. Była połowa lat pięćdziesiątych, kiedy się wreszcie zdecydowali. Po wielu delikatnych zabiegach znaleźli dziewczynkę, która „wpadła” i nie miała specjalnej ochyoty wychowywać dziecka. Dzięki temu zbiegowi okoliczności, w domu przy ul. Królowej Jadwigi pojawiło się niemowlę pici męskiej — Andrzej N., jedyny spadkobierca życiowego dorobku małżeństwa N. Chłopiec ten nigdy miał się nie dowiedzieć, że jest dzieckiem przybranym. Niestety, nawet będąc właścicielem willi, ma się sąsiadów. Gdyby Andrzej N. nie dowiedział się, że ludzie, których od najmłodszych lat życia traktował jako swoich rodziców, nie są jego rodzicami, to może...

Jako jedynak nie mógł się u-

Dobiegają końca żniwa w naszym województwie

Miasto musi pomóc okolicznym wsiom

Przedstawiciele władz Krakowa z prezydentem Tadeuszem Salwą i wiceprezydentem Wiesławem Gądkiem odwiedzili wczoraj gospodarstwa przodujących rolników gminy Kołomyżki: Antoniego Jurka w Dojazdowie i Stanisława Gołęba w Woli Luborzyckiej. Byli też w gospodarstwie Stacji Hodowli Roślin we Wrótnicach.

Sprzyjająca pogoda sprawiła, że żniwa już dobiegają końca. Nie tylko zresztą w tej gminie. Jak powiedział dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Miasta Witold Lenarczyk skoszone już w Krakowskim 90 procent zboża, a zwieziono do stodoł 80 procent. Brak deszczów powoduje, że opóźniają się siewy poplonów. Z powodu suszy mogą być kłopoty z ziemniakami.

Naczelnik gminy Kołomyżki — Luborzyca Zbigniew Bogał stwierdził, że gospodarze z tej typowo rolniczej gminy sprzedają państwu dużo zboża.

Sprawa, która kilkakrotnie powracała w czasie wczorajszego spotkania, to komunikacja Kołomyżowa z Krakowem. Jeżdżące tamtędy autobusy PKS z Pro-

szowic są już tak pełne, że nie zabierają ludzi. Kołomyżowianie swą szansę widzą jedynie w uruchomieniu do ich miejscowości linii MPK. Będzie to jednak realne po otrzymaniu przez to przedsiębiorstwo nowych autobusów w czwartym kwartale br. Na razie zastępca dyrektora I Oddziału PKS w Krakowie Stefan Strach zobowiązał się, że jeśli ten przewoźnik zdobędzie opony, wówczas od 1 września uruchomiona zostanie linia autobusowa do Kołomyżowa.

Większość problemów władze gminy starają się rozwiązywać we własnym zakresie. O pozostałych, jak budowa Wiejskiego Domu Towarowego w Kołomyżowie, domu 6-rodzinnego we Wrótnicach, wodociągów i gazyfikacji gminy mówiono wczoraj. Prezydent i towarzyszący mu dyrektorzy wydziałów zobowiązali się pomóc. (kg)

Kolejny alarm w sprawie E. Orlandi

RYM (PAP)

W niedzielę o północy wygasł termin drugiego ultimatum porywawcy Emanueli Orlandi. W poniedziałek rano policja włoska rozpoczęła przeszukiwanie jeziora Patria w pobliżu Neapolu. Poszukiwanie rozpoczęło po telefonie do neapolitańskiego dziennika „Il Mattino”. Rozmowa redaktora naczelnego neapolitańskiej gazety oświadczył, że zwiolki 15-letniej Emanueli uprowadzonej 22 czerwca br. zostały wrzucone właśnie do jeziora Patria. W odpowiedzi na wątpliwości dziennikarza, czy telefon ten nie jest kolejnym fałszywym alarmem, mężczyzna mówiący z akcentem cudzoziemskim stwierdził, że należy do prawdziwych porwawców E. Orlandi, do „Szarych wilków” (skrajnie prawicowego terrorystycznego ugrupowania tureckiego, z którym był związany Ali Agca). Mimo jego zapewnienia, policja włoska nie natrafiła w wodach jeziora, ani nad jego brzegami na żadne ślady Emanueli.

Bajoński rachunek

WASZYNGTON (PAP) Wczoraj br., ktoś w Nowym Jorku, kto wszedł w posiadanie karty kredytowej pani Bernice McKenny, uprawniającej do prowadzenia z automatów rozmów telefonicznych, naciągnął tę przedstawicielkę sfery biznesu z Miami na ponad 204 tys. dol. Teraz właśnie otrzymała rachunek za rozmowy przeprowadzone na jej konto. Rachaz 1833 strony i opiewający na 204.227 dol. i 85 centów.

skarżał na trudne dzieciństwo. Rodzice też nie mieli powodów do narzekań. Rozwijał się prawidłowo i uczył się pilnie. W każdym razie szkołę podstawową ukończył w terminie. Zapewne właśnie wtedy dowiedział się prawdy, bo poważne kłopoty w jego wychowaniu pojawiły się w okresie dojrzewania, kiedy podjął naukę w technikum. Przestał chodzić do szkoły, zaczął kraść, wszedł w kolizję z prawem. W rezultacie wyładował w domu wychowawczym i to jest chyba

Syn marnotrawny (1)

Trudne dziecko

data graniczna pomiędzy uporządkowanym życiem małżonków N. a ponad dziesięcioletnią gehenną, jaka miała nastąpić... Andrzej N. zdołał ukończyć za ledwie szkołę zawodową. Próby podjęcia jakiegokolwiek stałej pracy kończyły się fiaskiem. Stał się natomiast znany w okolicy jako bywalec knajp dzielnicowych — „Sielanka” i „Pod strzelnicą”. Po upływie roku czy dwóch był już nalogowym alkohikiem. Wtedy też przestał być ukochanym synem, gdyż — bywako — po pijanemu wywoływał w domu rodzinnym awantury, w trakcie których tracił panowanie nad sobą i nadużywał względem starzejących się rodziców siły fizycznej.

Zmianą na lepsze miało spowodować małżeństwo z porządną dziewczyną. Zanim do tego doszło, trafił do więzienia za znęcanie się nad rodzicami. Być może, gdyby wówczas małżonkowie N. przyszłej synowej wyznali całą prawdę, nie doszłoby do nieszczęścia. Ale oni zataili okoliczności, które doprowadziły do skazania Andrzeja, w związku z czym liczba osób dręczonych przez młodego nieroba miała się w szybkim czasie dubeltowo zwiększyć.

Przybrani rodzice Andrzeja zakupili młodym połowę domu, w którym wcześniej mieszkała panna młoda ze swoimi rodzicami. Andrzej, czując się współwłaścicielem całej posesji, większość czasu spędzał, rozmyślając o tym, jakoby tu sprytnie okraść, jeśli nie nowo poślubioną żonę, to teściów. Ponieważ jednak z myśleniem miał spore kłopoty, po prostu wynosił z domu wszelkie przedmioty, jakie mu wpadały w ręce i jakie, bez większych kłopotów, można było sprzedać na wódkę. Niczego w jego zachowaniu nie zmieniły narodziny dziecka. Mało tego! Kiedy zorientował się, że żona po raz drugi jest w ciąży, postanowił uciec z domu i — powrótem za-

Hołd poległym bohaterom Powstania Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

walidów Wojennych i Ligi Obrony Kraju, władz naczelnych organizacji młodzieżowych, warszawskich ogniw związków kombatanckich oraz stołecznych zakładów pracy.

W kwatery żołnierzy Armii Krajowej, Armii Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego, a także na grobie gen. Zygmunta Berlinga, na omentarzu komunalnym na Powązkach kwiaty złożyły delegacje Bady Warszawskiej PRON, MON, stołecznych organizacji ZBoWiD oraz Związku Inwalidów Wojennych, organizacji młodzieżowych i warszawskich zakładów pracy. Uroczystościom asystowała Kompania Reprezentacyjna WP.

Delegacje kombatanatów i młodzieży uczliły pamięć wielkiego patrioty, komendanta głównego AK Stefana „Grot” Roweckiego. Kwiaty złożono przed tablicą znajdującą się na moście jego imienia oraz na budynku przy ul. Spiskiej, skąd „Grot” wyprowadzony został przez Niemców na śmierć.

Kwiaty złożono także na piłyce sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu, na piłyce Batalionu im. J. Kilińskiego na placu Powstańców Warszawy oraz przed Pomnikiem „Polegli — Niepokonani” na Woli.

W kosiele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej, która zgineła w dniach Powstania Warszawskiego. Mszę odprawił dziekan generalny WP ksiądz płk Julian Humeniński. (PAP)

Jak leczyć wylew krwi do mózgu?

Duże zainteresowanie wśród specjalistów wywołały wyniki badań amerykańskich naukowców z Emory University School of Medicine w Atlancie. Twierdzą oni, że nimodypina, która jest jednym z leków zapobiegających powstawaniu zawałów w niektórych komórkach, może być z powodzeniem stosowana w leczeniu i powstrzymaniu niebezpiecznych dla zdrowia i życia następstw spowodowanych wylewem krwi do mózgu. Jest to niezwykle ważne odkrycie — stwierdził Murray Goldstein, dyrektor Narodowego Instytutu Neurologicznego w Bethesda — w samych Stanach Zjednoczonych można by dzięki temu uratować zdrowie ponad 30 tys. osób.

Na skutek wylewu krwi do mózgu wiele komórek nerwowych może zostać zniszczonych, co wywołuje uszkodzenia neurologiczne od nieumożnienia posługiwania się językiem i poruszania się, aż do śmierci pacjenta włącznie. Jak często występują wypadki śmiertelne świadczy fakt, że z tego powodu co trzecia osoba traci życie. Zdarzają się również przypadki zniszczenia niektórych komórek, czemu nie towarzyszą bezpośrednie uszkodzenia neurologiczne, jednak już po dwóch tygodniach u tych pacjentów pojawiają się spazmy oraz niebezpieczne krwotoki. W niektórych obszarach mózgu w następstwie tego występują zablokowanie przepływu krwi, a w efekcie zniszczenie komórek.

Nimodypina — oświadcza naukowiec — może poważnie zredukować negatywne następstwa wylewu. Możliwe jest to przede wszystkim w tych przypadkach, gdzie nie doszło jeszcze do bez-

pośrednich uszkodzeń. Pacjentom podaje się wtedy lek doustnie przez okres trzech tygodni od wystąpienia krwotoku. Eksperymenty przeprowadzone nie tylko na zwierzętach, ale także na ludziach. Pozytywne rezultaty osiągnięto w kilku przypadkach. Nie wiadomo jednak jaka jest optymalna dawka środka tak, aby leczenie było najbardziej skuteczne przy jednoczesnym zabezpieczeniu pacjenta przed skutkami ubocznymi. (PAP)

co słychać...

Od 1978 r., kiedy to na świat przyszło pierwsze dziecko „z probówki” — Louise Brown, w sumie już ponad 200 dzieci urodziło się w ten sposób. Przed 2 miesiącami w australijskim mieście Adelaide urodziły się nawet trojaczki, zaś ostatnio szpital w Melbourne podał do wiadomości, iż jedna z mieszanek tego miasta będzie miała czworaczki „z probówki”. Możliwość powołania do życia dziecka drogą zapłodnienia w probówce jest więc coraz bardziej rozpowszechniona...

KRONIKA WYPADKÓW

● Dzień wczorajszy, podobnie

Inne spojrzenie na turystykę

„Jej duszą jest właśnie przewodnik”

Wycieczki, które spotyka się na ulicach Krakowa, są już prawie elementem miejskiego krajobrazu. Najwięcej wycieczek przybiera tu w maju, czerwcu oraz we wrześniu i październiku. W czasie wakacji nasilenie spada (z wyjątkiem sobót i niedziel), ale jest ich i tak bardzo dużo (przyjeżdża więcej wycieczek zagranicznych).

Koło Przewodników Miejskich liczy około 400 osób, z tego 300 przewodników pracuje czynnie. Ubezpieczonych przewodników (tj. takich, dla których jest to jedyne źródło utrzymania) jest 35, dla części jest to druga praca, pozostali to emeryci i renciści. Jak oni widzą siebie i swoje zajęcie?

Pani AMELIA DUNIN — prezes Koła — oprowadza wycieczki po Krakowie od 33 lat. Mówi, że praca ta daje jej wielką satysfakcję. W sezonie jest bardzo ciężko; czasami trzeba brać dwie wycieczki dziennie, ale gdy włożyć się w to choć trochę uczucia, to każdy dzień może stać się inny. Rzad-

ko zdarzają się wycieczki niezadowolone z przewodnika, ale bywa i tak. Pani Dunin uważa, że jest na to recepta: trzeba po prostu umieć dogadać się z wycieczką.

Życie przewodników nie jest tak kolorowe, jakby mogło się zdawać. Choroby ich nekające: gardło, nogi, zyskały już miano zawodowych. Ale najpoważniejszym problemem jest nie uregulowany dotąd status przewodnika.

Przewodnicy ubezpieczeni pracują na podstawie umowy-zlecenia, muszą być do dyspozycji BORT-u 22 dni w miesiącu, wielkość emerytury liczona jest od wysokości zarobków w skali rocznej i nie przysługują im jakiejkolwiek świadczenia socjalne. Gdy w ruchu turystycznym przychodzi „martwy sezon”, bywają i takie tygodnie, w których przewodnik nie oprowadzi żadnej wycieczki, czyli nic nie zarobi.

Wydaje się, że idealnym rozwiązaniem byłoby zatrudnienie przewodników przez PTTK na stałych etatach. Niestety, jest to niemożliwe, gdyż PTTK nigdy z góry nie może przewidzieć, ile w danym roku będzie wycieczek, a co za tym idzie, nie wie ilu przewodników może zatrudnić i jakiej wysokości będą ich płace. Ta sezonowość zajęcia odstrasza ludzi młodych mających na utrzymaniu rodziny. Praca ta nie ułatwia im życiowego startu: brak pożyczek, kredytów itp. Ciekawą próbą rozwikłania tego problemu jest zapewnienie zajęcia przewodnikowi w tzw. „martwym sezonie” (np. przewodnik w Zakopanem zimą prowadzi kursy narciarskie). Niestety, jest to rozwiązanie swoiste i nie da się go uogólnić.

Może w takim razie zlikwidować „instytucję” przewodnika ubezpieczonego? W mniejszych miastach jest to możliwe, ale w takich jak Kraków czy Warszawa zupełnie bezsensowne. Wycieczek jest tak dużo, że w sezonie nawet grupa 400 osób nie oprowadziłaby wszystkich. Wycieczki żądają przewodnika w godzinach przedpołudniowych, a przewodnikom, dla których jest to druga praca, czas ten absolutnie nie odpowiada. Należy także wziąć pod uwagę, że ruch turystyczny będzie się nadal rozwijał, a liczba wycieczek wzrośnie.

Dużo kłopotów miało PTTK w maju i czerwcu br. Ruch turystyczny był wyjątkowo duży, a ilość przewodników zmniejszała się. Przewodnicy starają się jak mogą, aby wszystkie wycieczki, które przyjeżdżają do Krakowa, mogły skorzystać z ich usług. Nie zawsze to się jednak udaje. Może zorganizować szkolenie, które powiększyłoby kadrę przewodniczą? Owszem można, ale koszt szkolenia będzie bardzo wysoki (3 lata temu odpłatność za kurs wynosiła 2—

—3 tys. zł); nowo wyszkoleni przewodnicy nie będą mieli żadnej gwarancji, że dostaną pracę i płace w takim wymiarze, jakiego oczekują.

Pani Amelia Dunin czeka na dzień, gdy wreszcie zajęcie przewodnika stanie się jego prawdziwym zawodem. Wtedy można będzie zorganizować jakieś pomaturalne studium kształcące kadry dla przewodnictwa. Na razie są to tylko marzenia. Obecnie, Koło Przewodników Miejskich przygotowuje się do następnego sezonu. We wrześniu prezes Koła zamierza przeprowadzić wśród przewodników ankietę, w której każdy z członków Koła określi swe możliwości na nadchodzący sezon. Ta metoda Koło zorientuje się, w jakim stopniu będzie mogło zrealizować „zamówienia” klientów, a jednocześnie będzie to próba aktywizacji przewodników, którzy mają uprawnienia, ale nie pracują czynnie. Jest to jakieś antidotum, ale czy okaże się skuteczne na dłuższy czas?

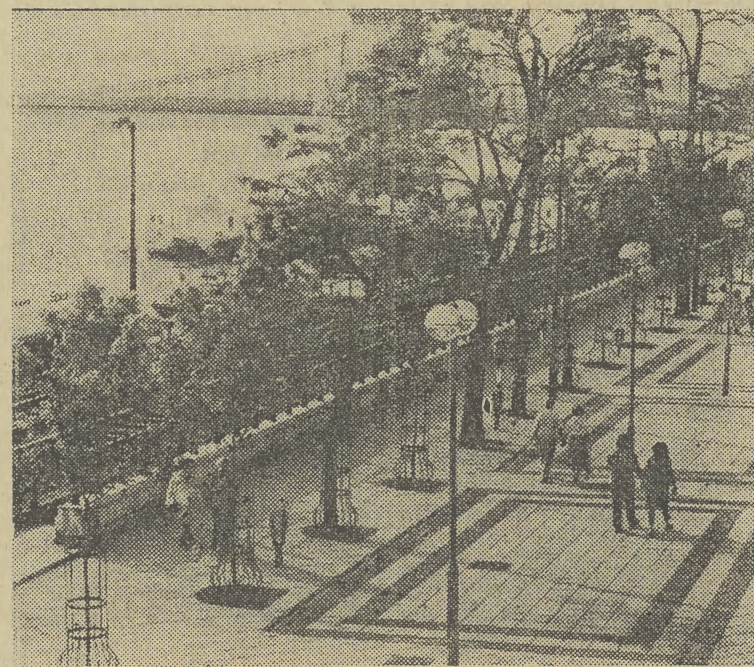
Zasygnalizowany tu problem jest na pewno skomplikowany. Należy jednak mieć nadzieję, że zostanie kiedyś rozwiązany w sposób, który zadowoli i przewodników, i turystów. „Bo przecież — mówi pani Amelia Dunin — państwo liczy na turystykę, a jej duszą jest właśnie przewodnik”.

EWA KOWALSKA

W e wsi Nowolugańsk w pobliżu Doniecka archeologowie odkryli kurhan kryjący szczątki mieszkanki jednego z plemion sarmackich zamieszkujących te tereny. Była nią wojowniczka

Amazonka ze stepów Ukrainy

— sarmacka amazonka, która zginęła przed ok. 2 tys. lat od uderzenia miecza. Archeologowie łączą jej śmierć ze starym zwyczajem, który kazał wojownikom przed zmaganiem zabić trzech wrogów. Tej się to nie udało. (PAP) (ab)



Promenada nad brzegiem Dunaju w Budapeszcie.

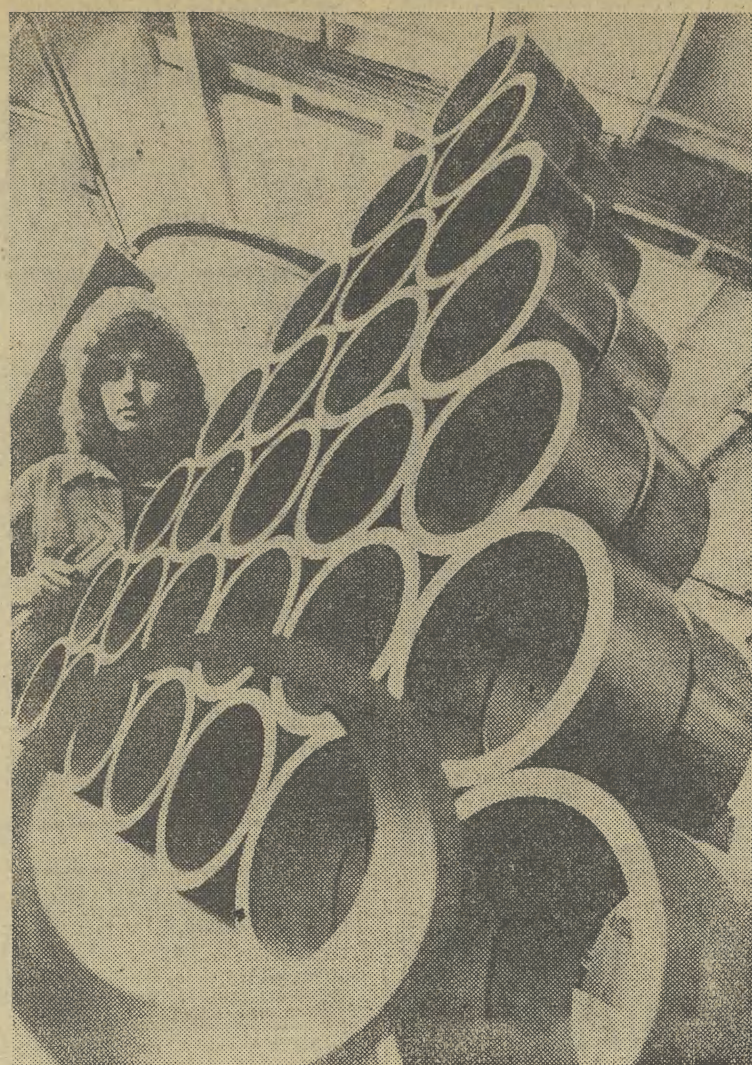
CAF-MTI

Ile zarabia dyrektor?

(Dla „Echa” z Budapesztu)

łatwiejszemu dostępowi do mieszkań, czasów, czy też przydziałom samochodów poza kolejką. Niedawno osoby, sprawujące funkcje kierownicze, zostały pozbawione ryczałtów za wykorzystywanie samochodów prywatnych do celów służbowych. Wynosiły one ponad tysiąc forintów miesięcznie.

Zgodnie z nowym zarządzeniem pensje dyrektorskie składają się z dwóch części: podstawowej i premii, której wysokość uzależniona jest od wyników przedsiębiorstwa, ale nie powinna ona przekroczyć 20 proc. pensji zasadniczej. Pobero dyrektorów w zakładach zaliczonych do najwyższej kategorii wynoszą od 8,5 do 15,6 tys. forintów miesięcznie, a najniższej od 5 do 12 tys. ft. Kie-



W Nowokramatorskich Zakładach Budowy Maszyn (Ukrainska SRR) rozpoczął produkcję wydział metalurgii proszków.

CAF-TASS

Praktyki pedagogiczne bądź zawodowe

Studenckie wakacje nie są też beztrudne

„Oni to mają dobrze. Dwa miesiące wakacji” — często słyszy się takie uwagi o studentach. Czy rzeczywiście studenci tak długo wypoczywają? — pytamy. Na Uniwersytecie Jagiellońskim słyszymy odpowiedź: „Studentów obowiązują praktyki pedagogiczne bądź zawodowe”. Co się za nią kryje?

Każdy student musi odbyć praktykę. Na każdym kierunku liczba praktyk w ciągu lat studiowania jest inna. Na religioznawstwie student ma obowiązek raz w ciągu studiów wyje-

chać na 2—3-tygodniową praktykę. Od kierunku i programu studiów zależy jakiego rodzaju jest to praktyka. I tak np. studenci drugiego i trzeciego roku socjologii wyjeżdżają we wrześniu na oboz naukowo-badawczy do Tarnowa, Nowego Sącza i Wisły (łącznie 89 osób). Praktyka trwa miesiąc i ma charakter ćwiczeniowo-badawczy. Inaczej wygląda praktyka na biologii. Trwa ona miesiąc i odbywa się w dwóch turach. Pierwsza część to wyjazd w Bieszczady i zbieranie okazów zoologicznych i botanicznych tamtego regionu. Później studenci przyjeżdżają do Krakowa i zajmują się wyłącznie botaniką. Pod koniec praktyki mają obowiązek oddać zielnik z zasuszonymi roślinami. Zupełnie innego rodzaju jest praktyka studentów drugiego roku nauk politycznych. Przez miesiąc pracują w redakcjach krakowskich gazet. Zapoznają się z pracą redakcji oraz sami próbują dziennikarskiego rzemiosła. Studenci trzeciego roku filologii polskiej (specjalność nauczycielska) mają spokojne wakacje. Natomiast we wrześniu i październiku czeka ich praktyka pedagogiczna w szkołach podstawowych lub w liceach. W czasie praktyki studenci są zobowiązani przeprowadzić 15 lekcji języka polskiego i 1 godzinę wychowawczą.

Studenckie wakacje nie są więc tak beztrudne, jak wydaje się to niektórym. W najlepszej sytuacji są ci, którzy dostali się na studia w tym roku. Czekają ich długi wypoczynek po egzaminacyjnych emocjach, gdyż w tym roku (podobnie jak w latach ubiegłych) nie ma praktyk robotniczych. (ek)

pocztynion
echna

Opłata skarbową

M.S. Jak słyszałem, od 1 lipca br. obowiązują nowe opłaty skarbowe od sprzedaży samochodów; proszę o informację, ile one teraz wynoszą?

Opłata skarbową od sprzedaży samochodów nabytych jako nowe od jednostki gospodarki społecznej: 25 proc. wartości rynkowej — przy sprzedaży w pierwszym roku od daty nabycia, 12 proc. wartości rynkowej — przy sprzedaży w okresie drugiego roku od daty nabycia i 5 proc. wartości rynkowej pozostałych samochodów. (zb)

Szkłarnia «warszawska»

S.D. Gdzie mógłbym otrzymać plan typowej szklarni ogrodniczej tzw. warszawskiej?

Katalogiem i planami wszelkich typów produkowanych u nas szklarni ogrodniczych dysponuje Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego, pl. Na Stawach 2. Może Pan również zwrócić się w tej sprawie do Terenowego Zespołu Usług Projektowych, który ma swą siedzibę u zbiegu ul. Manifestu Lipcowego i al. Krasińskiego. (hs)

Nie ma szans

W.J. Grupa 10 osób rok temu zniwelowała leżący odłogiem teren i nawiozła tam ziemię chcąc założyć działki. Kiedy prace były na ukończeniu znalazł się właściciel i nie wyraził na to zgody. Czy mamy szansę dochodzić sądowo odszkodowania?

Niestety, nie. Zajęcie cudzego gruntu jest bezprawiem, choćby było to — jak w tym wypadku — działanie w dobrej wierze. Właściciel nie ma obowiązku akceptować nie uzgodnionych z nim inwestycji, ani zwracać kosztów. Inna sprawa, że służba rolno UD powinna się tym odłogiem już dawno zainteresować i wyegzekwować jego należyte zagospodarowanie. To jednak nie ma nic wspólnego z roszczeniami samowolnych użytkowników. (hs)

Inne warunki

Stała Czytelniczka. Jestem inwalidką II grupy. Mam 54 lata życia i 30 lat pracy, czy w tej sytuacji mogę starać się o przejście na emeryturę?

Nie osiągnęła Pani wieku emerytalnego czyli 60 lat, ale spełnia Pani warunki inne, czyli 30 lat pracy i jest Pani inwalidką II grupy, może się Pani starać o przejście na emeryturę. (dag)

Nie musi w ciągu roku

Władysław G. Emeryt może zarobić 64,8 tys. zł, czy musi to być przepracowane w ciągu 12 miesięcy, czy może pobrać to w ciągu np. 4 miesięcy?

Może Pan tę sumę zarobić w ciągu np. 4 miesięcy pod warunkiem, iż praca wykonywana jest w niepełnym wymiarze godzin, lub jest to umowa-zlecenie, albo umowa o dzieło. (dag)

Trzy miesiące wstecz

Janina P. Czy istnieje możliwość wypłacenia zasiłku wstecz na dziecko uczące się w technikum dla pracujących? Nadmieniam, że jestem rencistką.

Istnieją możliwości wypłaty takiego zasiłku wstecz do 3 miesięcy, pod warunkiem, że dziecko uczyło się, ale nie pracowało. Radzimy Pani szybko skontaktowanie się z ZUS, ul. Pędzichów 27 p. 29. (dag)

Jeleniowski

Park Krajobrazowy

Bożena W. Powstał zakład, czy prawda, jest, że w Górach Świętokrzyskich, w lasach jeleniowskich powstał park krajobrazowy?

Jeszcze nie, ale został opracowany przez naukowców projekt utworzenia Jeleniowskiego Parku Krajobrazowego na terenie lasów woj. woj. kieleckiego i tarnobrzaskiego. (dag)

W „Imago-Artis”

MM. Mam trochę koralu, chciałabym je sprzedać, gdzie mogę dokonać takiej transakcji?

Skupem koralu i innych kamieni jubilerskich i półszlachetnych zajmuje się Spółdzielnia Pracy Rekordziela Artystycznego „Imago-Artis” w Krakowie w zakładzie przy ul. Sławkowskiej 16 (każdy czwartek w godz. 11—18). (dag)

Wybrane nowości
Wydawnictwa
Literackiego

Oscar V. de L. Milosz: „Wybór poezji”, wybór i opracowanie Maria Leśniewska, przełożyli: J. Dackiewicz, M. Leśniewska, A. Międzyrzecki, Cz. Miłosz, A. Ołędzka-Frybesowa, B. Ostrowska, J. Zagórski, cena 140 zł. Poezja Oscara Milosza nie po raz pierwszy trafia w ostatnich latach do rąk polskich czytelników. Tym razem jednak została wydana w serii dwujęzycznej. Uzupełnia ją głos Czesława Miłosza, który obecnie pisze o swym krewnym.

William Shakespeare: „Dziela” w przekładzie Macieja Słomczyńskiego. Dotychczas ukazało się już trzynaście tomów. Teraz w krótkim odstępie czasu otrzymaliśmy aż pięć nowych tomów: „Tragedia Romea i Julii”, cena 155 zł, „Cymbeline, król Brytanii”, cena 170 zł, „Sen nocy letniej”, cena 140 zł, „Poskromienie złośliwości”, cena 150 zł, „Ucieśnienie i wybornie ułożona komedia o sir Johnie Falstaffie i wesolych niewiastach z Windsoru”, cena 150 zł.

Miguel de Unamuno: „Abel Sánchez — opowieść o namietności”, przełożyła Danuta Rycerz, cena 60 zł. Utwór wybitnego pisarza i eseisty hiszpańskiego, opowiadający o zachłannej i niszczącej ludzką psychikę zazdrości, ukazanej w wymiarze indywidualnym, ale również jako cechy narodowej Hiszpanów.

Mario Vargas Llosa: „Ciotka Julia i skryba”, przełożyła Danuta Rycerz, posłowiem opatrzył Jerzy Kuhn, cena 135 zł. Zdaniem krytyki jest to najlepiej skonstruowana powieść w dotychczasowej twórczości najwybitniejszego pisarza peruwiańskiego. Ten pasjonujący w lekturze, pełen humoru romans kryje głębsze, filozoficzne i psychologiczne treści.

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH „GEORYT”
w KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

- TOKARZY
- FREZEROW
- SZLIFIERZY
- GALWANIZERÓW
- HARTOWNIKÓW
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego
- TECHNOLOGA

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu węglowego oraz dodatkowe uprawnienia z tytułu „Karty Górnik”.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych, Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 30.

K-5001



JEŻELI CHCESZ SPĘDZIĆ WAKACJE ZA WŁASNE PIENIĄDZE

— zgłoś się

w Wojewódzkim Urzędzie Poczty
w Krakowie, ul. Wielopole 18b, II p., pokój 204

— A OTRZYMASZ PRACĘ W OKRESIE WAKACJI A NAWET NA STAŁE, W CHARAKTERZE PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO, DO OBSŁUGI KLIENTÓW przy OKIENKU.

Szczegółowych informacji udziela i do pracy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, ul. Wielopole 18b, II p., pokój 204, tel. 22-48-93 i 22-28-27, w godz. 9-13.

PP „ORBIS” — Hotele „Cracovia”, „Holiday Inn”, „Francuski”,
„Motel”

w KRAKOWIE, al. PUSZKINA 1,

ZATRUDNIĄ

- Z-CĘ KIEROWNIKA działu technicznego w Hotelu „Holiday-Inn” — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 5-letni staż pracy
- INSPEKTORA p. poż. na 1/2 etatu (chętnie byłego pracownika Straży Pożarnej — emeryta)
- KSIĘGOWE
- SPECJALISTĘ ds. kosztów
- PORTIERÓW hotelowych
- ROBOTNIKÓW gospodarczych

KONSERWATORÓW o specjalnościach:

- HYDRAULIKÓW
- MURARZY—FLIZIARZY
- ELEKTRYKÓW—AUTOMATYKÓW
- STOLARZY
- TAPICERÓW
- MALARZY—TAPECIARZY

oraz KOBIETY na stanowiskach:

- ◆ OPERATORÓW maszyn pralniczych i prasowniczych
- ◆ POKOJOWE

Szczegółowych informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych, Kraków, al. Puszkińska 1, pokój nr 2.

K-5514

Dyrekcja Cukrowni „Strzelin” w Strzelinie,
woj. wrocławskie,
PRZYJMIE

na okres kampanii cukrowniczej

w pierwszej połowie września 1983 r.:

WAGOWYCH, PROCENTOWYCH i KSIĘGOWYCH
PUNKTÓW SKUPU SUROWCA.

Punkty te położone są na terenie województw: wrocławskiego, opolskiego i wałbrzyskiego.

Podania i dokładne życiorysy oraz świadectwa z ostatniego miejsca pracy na stanowiska wyżej podane, przyjmuje Dział Spraw Osobowych Cukrowni „Strzelin”, w terminie do 15 sierpnia 1983 r.

Ponadto Cukrownia ZATRUDNI w pierwszej połowie września 1983 r.:

- △ PRACOWNIKÓW fizycznych (300 mężczyzn i 200 kobiet)
- △ PRZETOKOWYCH — USTAWIACZY manewrowych
- △ PALACZY kotłowych z uprawnieniami na wysokie ciśnienie.

Dla wszystkich zatrudnionych wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy, obowiązującego w przemyśle cukrowniczym. Cukrownia zapewnia: bezpłatne zakwaterowanie z pościelą, odzież ochronną, obiady po obniżonych cenach.

Dla tych, którzy przepracują całą kampanię bez nieusprawiedliwionych dni — zwrot kosztów podróży.

Przy zakładzie czynny jest sklep spożywczy, kiosk żywnościowy, Klub Fabryczny z telewizorem i biblioteką.

Wszyscy zgłaszający się do pracy winni posiadać dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową, z adnotacją z ostatniego miejsca pracy.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Cukrowni „Strzelin”, 57-100 Strzelin.

UWAGA:

z uwagi na ciężką trzymiesięczną pracę nie przyjmuje się kobiet ciężarnych.

Rencisci proszeni są o zabranie ze sobą skierowań do pracy, które otrzymają w Wydziale Opieki Społecznej w miejscu zamieszkania.

K-4707

Firma polonijna

poszukuje
POMIESZCZENIA
na pracownię artystyczną
— około 150 m², tel. centrum.
Oferty:
Kraków, telefon 22-30-18
g-67750

PRACA

OPIEKUNKE do 3-letniej dziewczynki oraz zalecia się domem — przyjmie od zaraz, Kraków, 29 Listopada 45 a/5, codziennie godz. 16-18, g-67515

MATRYMONIALNE

BARDZO przystojna wdowa, pracująca, posiadająca superkomfortowe mieszkanie, pozna kulturalnego pana, wiek 60-65 lat, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty 67200 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, materialnie niezależna, posiadająca superkomfortowe mieszkanie, pozna pana kulturalnego, do lat 72, Cel matrymonialny. Oferty 67304 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, emeryt, niezależny, mieszkanie, pozna Pania do lat 65, Cel matrymonialny. Oferty 67285 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

PRALKE automatyczna lub zwykła z gwarancją — kupię, Tadeusz Gietka, Nowa Huta, Boh. Września 49/81, g-66879/P12

DOBRY fortepian (mechanika angielska) — kupię, Oferty 67478 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUCHENNA szafka sześciuścienna, centymetrowa — kupię, Tel. 11-68-10, g-67196

BLACHE czarna o grubości 3,5 mm — pilnie kupię, Kaszowski, tel. 66-25-23 wewn. 237, w godz. 7-10, g-67289

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK C-380, przyczepa samow. ładownia, rok produkcji 1981 — sprzedam, Artur Malczuk, Krzeszowice, ul. Mielkiska, g-66145

MEBLE — sprzedam, Dzierżyńskiego 96/23, godz. 18-20, g-67574

ZASTAWA 1100 p — sprzedam, Tel. 21-26-73, g-67801

DYWAN 3x2 — sprzedam, Tel. 44-96-99, g-67800

DYWAN 3x3 strzyżony, zaaranżowany — sprzedam, Oferty 67288 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZETARGI

PHU „Jubiler” Oddział w Krakowie, ul. M. Reja 17 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu kapitalnego w sklepie nr 3002 w Krakowie, ul. Floriańska 4. Remont obejmuje:

- roboty malarskie
- roboty stolarskie
- wykonanie instalacji p/włamaniowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” prosimy składać w Dziale Remontów, Transportu i Administracji PHU „Jubiler” Kraków, ul. M. Reja 17.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu po dacie ukazania się ogłoszenia w PHU „Jubiler” Kraków, ul. Reja 17.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN i APARATURY
im. St. Szadkowskiego w Krakowie

PRZYJMUJE WPISY

- do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — kształcącej w zawodach ŚLUSARZA narzędziowego i TOKARZA
- do LICEUM ZAWODOWEGO — dającego kwalifikacje MECHANIKA OBROBKI SKRAWANIEM oraz MATURE
- do 2-letniej SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO — przygotowującej do zawodów OPERATORA MASZYN ODLEWNICZYCH i TOKARZA

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych — Kraków, ul. Szadkowskiego 1, tel. 11-11-02, w godzinach od 12 do 14.

K-2407

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH
— KRAKÓW, UL. WIELICKA 114,

zatrudni KOBIETV i MĘŻCZYZN

na stanowiska

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ FORMIERZY
- ◆ SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH
- ◆ MURARZY
- ◆ HYDRAULIKÓW
- ◆ OPERATORÓW MASZYN KABLOWYCH
- ◆ PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

Dobre warunki pracy. Absolwenci szkół mile widziani. Kwatery dla pracowników wykwalifikowanych. Stołówka na miejscu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami nr nr 3, 6, 9, 13 i 24 lub autobusami 104 i 182 (przystanek obok „Polmozytu”).

FORD Taunus XL 1975 okazjynie sprzedam. Tel. 48-22-72.

SUKNIE ślubna nowa — sprzedam. Kraków. Okolna 30/48, g-67685

FIATA 125, 1976, 85 000 km — sprzedam. Tel. 48-28-87, g-67307

WZMACNIACZ Wermona i płaszczy skórzany — nie używane — sprzedam. Tel. 34-44-37, godz. 16-18, g-67371

LOKALE

2-POKOJOWE, superkomfortowe, oście Na Lotnisku — sprzedam. Oferty 67782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, 37 m², w Katowicach — zamienie na podobne lub inne w Krakowie. Oferty 65283 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 spółdzielcze w Tychach — zamienie na podobne w Nowym Targu, Wiadomość: Stanisław Kołodziej Tychy, ul. Gorkiego 24/4, g-67087

MALŻENSTWO poszukuje kawalerki lub samodzielnego mieszkania na okres 2-3 lat. Oferty 67305 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁA garsoniera, Śródmieście — zamienie na większą. Oferty 67290 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE trzykubowe, bez komfortu, w Zabzu — zamienie na mieszkanie w Krakowie. Oferty 67270 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania lub samodzielnego pokoju. Tel. 65-37-08, g-67272

PRZYJME dozorczostwo. Warunek — mieszkanie. Oferty 67275 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, mieszkania własnościowe, parcele — kupno—sprzedaż — poleca pośrednictwo — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10-17.

KRAKÓW — działka budowlana, roz-począta budowa — kupię. Oferty 67198 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

4 LIPCA br. w Mistrzejowicach zginił 7-letni kundel brązowy, kudłaty. Znalazcę lub opiekuna nagrodzę (pieniądze albo czasowy szczeniaki). Za nsem bardzo tęskni 5-letnia dziewczynka. Tel. 48-42-60 lub tel. 44-84-34, g-67670

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Szuch, tel. 44-95-53, g-64036

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kiebasinski, tel. 37-05-16, g-67877

Wykorzystaj posiadany instrument!

Zapisz się na naukę gry na

- AKORDEONIE ○ FORTEPIANIE ○ GITARZE SOŁOWEJ
- GITARZE BASOWEJ ○ PERKUSJI ○ MANDOLINIE ○

Zapisy przyjmuje WTM Studium IZOMORF, ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa.

K-5322

Krakowski Okręgowy Związek Żeglarski

informuje o zmianie swej siedziby

Adres nowej siedziby:

RYNEK GŁÓWNY 25 (oficyna, III p.) 31-008 KRAKÓW
telefon 22-91-62.

K-5373

EKSPRESOWE naprawy kuchni gazowych pieców łazienkowych, przeróbki instalacji — Skalka, tel. 63-87-22, g-68163

SOLIDNIE cyklinuje i lakieruje parkiety — Radziszewski, tel. 48-50-42.

RÓŻNE

SALON mody ślubnej „Wenus” — Kraków, Chodkiewicza 13, boczna Grzegorzewska, wypożycza eleganckie suknie ślubne — białe, kolorowe oraz piękne nakrycia głowy. g-64702

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-86-39, g-67814

BEZPŁATNE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kruszek, tel. 48-88-38, g-67806

EFEKTY elektroniczne (Fuzz, Fazer, kolumny, wzmacniacze) — poleca zakład elektroniczny Eugeniusz Kulak, Czesław Patora — Oświęcim. Katalog wysyłam po otrzymaniu 100 zł przekazem pod adresem: Czesław Patora 32-820 Brzeszcze, Kórnika 11, g-68223

KTO wywożący odpadnie przeżęte Kempinowa od 15.VIII do 15.IX. Może zapewnić za to parking przy prywatnym domu przez cały rok. Tel. 31-28-78, g-67809

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT ELEKTRYCZNYCH
KRAKÓW, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 112,

zatrudni PRACOWNIKÓW

na stanowiskach

- ◆ ZASTĘPCY KIEROWNIKA Bazy Transportu i Sprzętu ds. ekonomicznych
- ◆ ZASTĘPCY KIEROWNIKA Księgowości Materiałowej
- ◆ DOZORCY
- ◆ SPRZĄTACZKI
- ◆ MASZYNISTKI
- ◆ BLACHARZA samochodowego z uprawnieniami spawacza tlenowego
- ◆ MECHANIKA samochodowego o profilu maszyn budowlanych i sprzętu
- ◆ INSPEKTORA ds. organizacji.

Wynagrodzenie zgodnie z Uchwałą nr 60 RM, z dnia 19.03.1982 r.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 137, tel. 37-05-87.

K-5363

Zakłady Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych
Spółdzielnia Pracy w Kłaju

ZATRUDNI natychmiast

na korzystnych warunkach:

- ◆ INSPEKTORÓW nadzoru w branży budowlanej
- ◆ INSPEKTORÓW nadzoru robót sanitarnych (oczyszczalnia ścieków)

Zakład pracy zapewnia dojazd do pracy samochodem zakładowym z Krakowa i Bochni.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ZPTS, Spółdzielnia Pracy, Kłaj 400, telef. 75.

K-5336

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów

„PREFABET”

Kraków, ul. Centralna 53,

ZATRUDNI natychmiast

- ◆ SPECJALISTĘ ds. osobowych
- ◆ KSIĘGOWYCH

ORAZ

- ◆ BETONIARZY i ZBROJARZY i PRACOWNIKÓW do przyuczenia w tych zawodach.

Przedsiębiorstwo przyjmie również absolwentów szkół wymienionych zawodów oraz innych o zbliżonych specjalnościach. Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie wg. zasad określonych zakładowym regulaminem
- świadczenia socjalne i bytowe, tj. kolonie, wczasy, posiłki regeneracyjne i wyżywienie w stołówce,
- dla mężczyzn hotel pracowniczy,
- specjalne uprawnienia wynikające z Karty Pracownika Budownictwa, w tym możliwość zakupu materiałów budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, tel. 44-37-22, wewn. 333.

Dojazd tramwajami linii nr nr 1 i 22 lub autobusami linii nr nr 143 i 125.

K-5394

Naśladownictwo wskazane

(Korespondencja własna z CSRS)

BYŁY lata, że polskie kolarstwo pochłaniało się wielkimi międzynarodowymi sukcesami. Tytułów mistrzów świata, zwycięstw w Wyścigach Pokoju zazdrościli nam wszyscy, także Czechosłowacy. Do dziś zresztą pamiętają nazwiska Ryszarda Szurkowskiego, Stanisława Szozdy, Zenona Czechowskiego. Pytają — dlaczego skończyła się ta wspaniała era? Czyżby w Polsce brakowało talentów?

Ostatni wyścig juniorów „Szlakiem kurierów beskidzkich” z Tarnowa do Popradu, który w założeniu miał być przeglądem kolarskiego zaplecza Czechosłowacji i Polski wypadł znów dla nas fatalnie. I nie stało się tak tylko dlatego, że część zawodników startowała w tym samym czasie w zawodach spartakiadowych we Wrocławiu, z powodu poważnych kłopotów sprzętowych, czy wskutek trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, nie sprzyjającej rozwojowi tej dyscypliny sportu (wiadomo, kolarz musi dobrze zjeść, żeby mu starczyło sił na solidny trening i aktywną jazdę w wyścigach).

Tracimy z każdym rokiem dystans do naszych południowych sąsiadów, w dużej mierze na skutek fatalnej organizacji polskiego kolarstwa, niewłaściwego traktowania szkolenia młodego narybku.

Ludovít Fischer, obserwator wyścigu „Szlakiem kurierów beskidzkich” z ramienia Czechosłowackiego Związku Kolarskiego był ogromnie zdziwiony absencją swojego polskiego kolegi. „Na jakiej podstawie PZKol. dokonuje

oceny wartości zawodników, jeśli nikt nie przyjeżdża na tak trudny wyścig. U nas jest to nie do pomyślenia”.

Inna sprawa, szkoleniowcy. Z czechosłowacką młodzieżą pracują najlepsi fachowcy, wśród nich spotkać można znanych przed laty kolarzy. Przykładowo z ekipą Interu Bratysława przyjechał Paweł Galik, kadre CSRS prowadził Matej Laco, do niedawna trenerem juniorów Favorita Brno był Vlastimil Moravec.

A nasz Jan Magiera został zatrudniony w wyścigu jako kierownik samochodu prasowego! Nie powiem, jego fachowe uwagi bardzo mi przypadły do gustu, czy jednak nie mieliby z nich większego pożytku młodzi zawodnicy. Niestety, Magiera i wielu jego podobnych działaczy PZKol. nie widzą w kolarstwie...

Zawsza słyszę głosy, że brak sprzętu, trudności finansowe rozłożą w Polsce te dyscypliny sportu. W CSRS też się nie przelewa, tyle tylko, że stosuje się tam inny, sprawiedliwszy podział dóbr — rowerów, gum, części zamiennych. Nie na zasadzie — kto ma większe „chody”, lecz na podstawie wyników. Prowadzona jest tzw. liga kolarska. Uwzględnia się w niej rezultaty niemal wszystkich imprez dla każdej kategorii wiekowej. Klub zainteresowany jest w równym stopniu pracą z seniorami, juniorami i młodzikami. Jeśli nie wystarcza pieniędzy na działalność zdarza się, że trenerzy i zawodnicy sami zdobywają potrzebne środki. Na przykład Jano Glajza z Lo-

komotivy-Startu Poprad niejednemu raz pracował już ze swoimi podopiecznymi przy odsłanianiu czy oczyszczaniu miasta. I dla nich jest to normalna rzecz.

Czechosłowackie kolarstwo obchodzi w tym roku piękny jubileusz stulecia istnienia. Ma w swym dorobku wiele wspaniałych osiągnięć, że przypomnę w tym miejscu złote medale olimpijskie Tkača, Dalera, tytuły mistrzów świata Vačkara, Vymazala, Kučírka, Martinka, braci Pospíšilów, Fišery, Šimunka, zwycięstwa w końcowej klasyfikacji Wyścigu Pokoju Veseleho, Smolika, Moravca. Ale ma także niezłe perspektywy, czego choćby dowodem 1. miejsce Kreuzingera w tegorocznych przejazdowych mistrzostwach świata juniorów, rozwijający się talent Ondřeja Glajzy, rosnące umiejętności Křena, Fořta, Regeca.

W liczącej niespełna 20 mln mieszkańców Czechosłowacji uprawia wyczynowo kolarstwo 10 000 zawodników i zawodniczek. Połowa z tej liczby to juniorzy i młodzieży! Działają 230 sekcji, w których zatrudnionych jest z górą 1000 szkoleniowców. Podstawą tej dyscypliny sportu u sąsiadów po drugiej stronie Tatr jest oczywiście dobrze zorganizowana praca z młodzieżą. Naśladownictwo u nas wskazane.

JERZY SASORSKI

SZACHY

KRAKOWSKI Klub Szachistów zorganizował ostatnio turniej tzw. 15-minutowy, w którym 1. miejsce zajął zawodnik gospodarzy Maciej Barański 8 pkt, wyprzedzając Aleksandra Maciejasa (Juwenia) — 7,5 pkt i kolegę klubowego Ludwika Kanię 6 pkt.

Po szermierczych MŚ

W impasie

wyścigach nad przeciętnymi Wenezuelkami i Rumunkami przegraty z Włoskami i z reprezentantkami RFN, plasując się na 8. pozycji.

W drużynowym turnieju szachowym, podobnie jak w florecie, drogę do medalu zagroził Polakom Węgry. Mimo braku Pała Gerericha Madziarzy pokonali walczących bardzo nierówno Polaków 9-6.

Goryczy dopełnił start szpadzistów, którzy po dramatycznym pojedynku o brązowy medal przegrali z Włochami różnicą jednego trafienia.

Tym samym udział naszej reprezentacji w mistrzostwach świata zakończył się zdobyciem tylko jednego medalu. W porównaniu z ubiegłorocznymi mistrzostwami w Rzymie, gdzie Polakom nie udało się stanąć na podium, można mówić o niewielkim postępie. W sumie jednak mało to pocieszenie. W klasyfikacji medalowej indywidualnym dorobkiem mogą się bowiem poszczycić drużyny Kuby i Chi-

Turystyczne wędrówki



Nie zawsze szlakiem

PO SOBOTNIEJ, kapryśnej pogodzie, niedzielny ranek powitał nas promieniami przepięknego słońca. Plecak spakowane, więc w drogę. Do pociągu wsiadamy w Borku Fałęckim, by po 25 minutach jazdy wysiąść w Radziszowie. Stąd też mamy zamiar dojść na górę Lanckorońska.

Jest wcześnie rano, a słońce grzeje bardzo mocno i gdyby nie wiatr z pewnością zrezygnowalibyśmy z wędrówki i wyłożyli się nad strumieniem, leniuchując cały dzień. Jednak nie pora na dumanie, trzeba zwracać uwagę, aby iść prawidłowo wśród łak i pól, i by nie zboczyć z wytyczonej drogi, która niestety nie posiada szlaku. Na razie idziemy wzdłuż rzeczki Skawinki. Po chwili owiewa nas przyjemny, leśny chłód. Krótki odpoczynek pozwala na złapanie oddechu, wypicie kubka gorącej herbaty oraz na przepakowanie plecaków. Teraz będzie można wędrować i korzystać z kąpieli słonecznej. Przed nami Izdebnik, a po prawej stronie Ostry Dział, który „zaliczyliśmy” w jednej z poprzednich wędrówek. I znowu chwila na odpoczynek. Teraz jeszcze przez lasy i Lanckoroń. Wokół cisza i spokój. Upalne południe daje znać o sobie. Wiatr przywiał. W pobliżu na łące leniwie snują się bociany, na krzakach „klęka” srok, a w polach pracują żniwiarze.

Wchodzimy do miasteczka. Między ślicznej i zabytkowej rynek i kierujemy się na górę Lanckorońską. Po drodze zatrzymujemy się obowiązkowo w ruinach zamku, którego fundatorem był król Kazimierz Wielki. Po dokładnym ich spenetrowaniu i zjedzeniu obfitego śniadania-obiadu wyruszamy na szczyt góry przez las.

Stąd już właściwie biegiem, niebieskim szlakiem do dworca kolejowego w Kalwarii-Lanckorońskiej. Jednak rezygnujemy z wędrówki szlakiem i podziwiamy widoki (widoczność jest znakomita!) na Beskid Mały, Średni i Żywiecki. Teraz nie pozostało nic innego jak skorzystać z usług mieszkańca Lanckoroń i dać się mu sprowadzić na bliższe, ściętkę na przełaj. Zamiast za godzinę, zbiegamy w dół za 30 minut i... czekamy na dworcu na bardzo opóźniony pociąg z Zakopanego.

Korzyści z dzisiejszej wycieczki: wspaniała opalenizna i niezapomniane wrażenia z wędrówki wśród łak, pól i lasów. (dag)

Koszykarki ZSRR nadal bez porażki

WCZORAJ na mistrzostwach świata w koszykówce kobiet, rozgrywanych w Brazylii, odbyła się czwarta kolejka spotkań finałowych. Kroczące od zwycięstwa do zwycięstwa koszykarki Związku Radzieckiego pokonały tym razem Bułgarię 94-63 i prowadzą w turnieju. W pozostałych meczach ChRL zwyciężyła Jugosławia 76-58, a Korea Półn. wygrała z Brazylią 80-79. Reprezentacja Polski w swym kolejnym pojedynku zmierzy się z zespołem USA.

telegraficznie

SOBÓTKA. Mistrzem Polski w kolarstwie szosowym został zawodnik Gwardii Katowice Andrzej Jaskula. Drugie miejsce zajął Tadeusz Piotrowicz z Dolmłu Wrocław a trzecie Adam Zagajewski z Mazowsza Teresin.

DRZKONÓW. Po dwóch dniach międzynarodowych mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym kobiet w klasyfikacji międzynarodowej prowadzi Catty Potier (Francja), a w klasyfikacji krajowej Joanna Król z Łumelu Zielona Góra.

ŁÓDŹ. W swym wczorajszym wydaniu „Express Łódzki” poinformował, że Widzew skierował do PZPN dokumenty związane z planowanym transferem do łódzkiego klubu piłkarza warszawskiej Gwardii Dariusza Dziekanowskiego. Kontrakt zawarty z Dziekanowskim na 8 lat opiewa na sumę 21 mln złotych. Decyzję w tej sprawie podejmie na swym najbliższym posiedzeniu prezydium PZPN.

SOUTH ORANGE. W finale turnieju tenisowego Brad Brewitt pokonał Johna Alexandera 4-6, 6-4, 7-6.

SOFIA. Podczas międzynarodowych kolarskich zawodów na torze o „Wielką nagrodę Sofii” główne trofeum wywalczył reprezentant gospodarzy Dostin Dimitrow, wyprzedzając swego rodaka Mikołaja Borysowa i Leszka Stępniewskiego. Natomiast w wyścigu dystansowym na punkty najlepszy okazał się Bogumił Woszczyzna.

KATOWICE. W towarzyskich spotkaniach piłkarskich Górnik Zabrze wygrał z Zagłębiem Sosnowiec 2-0, a Górnik Wałbrzych pokonał Piast Gliwice 3-1.

Windsurfing w Kryspinowie

JUTRO, w środę, w godz. 10-13 Krakowskie TKKF organizuje w Kryspinowie kolejną lekcję pływania na windsurferze, którą poprowadzi Kazimierz Chojnacki.

TELEWIZJA

16.10 Program dnia
16.15 Kwadrans z Artemem
16.30 Dziennik
16.45 Kino letnie: „Turecka włócznia” węgierski film przygodowy
18.10 Aktualności agencji Arty
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Pomysłowy Dobromir” — „Budowa domu”
19.05 Kamery przy tym nie było — Eryk Dahlbergh — pr. historyczny
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Kobieta za ladą” — „Boże Narodzenie Anny” (odc. ostatni)
21.10 Rolnicze lato 83
21.20 W świetłach estrady — program rozrywkowy
21.50 Studio sport
22.00 Dziennik
22.20 My i nasz język
22.40 Sprawy międzynarodowe — Nieme krzyki.



(Dokończenie ze str. 5)

tel. 11-07-65 (8-15). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Mysienice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świądomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19). Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16-18). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17). Pomoc Drogowa PZMot, ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22). Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 33 (12-18).

APTEKI

Rynek Gł. 42. Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19
Zoo (Lasek Wolski) 9-18
Rejs statkiem po Wiśle do Białej 9, 11, 13, 15, 17.
Wesołe miasteczko (Mała Błonia) 10-21

RADIO

Program I

Wiadomości: 14, 16, 18, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny Rytm.
15.55 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank Przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Jazz na 78 obrotów. 18.20 Wspomnij mnie — Koncert dnia. 19.00 Go-rący temat. 19.10 Wieczorna sere-nada. 19.30 Radio — dzieciom Tajemnica Granatowego Zaułka. 20.05 W kilku taktach w kilku słowach. 20.10 Koncert żywcem. 20.38 Komu-nikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Kamienne niebo — fr. pow. J. Krzysztonia. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Antologia chopinowska. 22.25 Siedzę w Mławie — recital M. Rodowicz. 23.25 Senne nastroje. Od. 0.00 Muzyka nocą i wiadomości.

Program II

Wiadomości: 17, 21, 0.50.
14.00 Wakacje w stereo (stereo).
14.30 F. Forsyth — Dzień Szakala — odc. pow. 15.30 Folklor z różnych stron świata (stereo). 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. południowe. 18.30 Słuchajmy razem (stereo). 19.20 Jan Sobieski — odc. książki L. Podhorodeckiego. 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki jazzu — C. Hawkins (stereo). 21.30 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 M. Białoszewski — Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 22.00 W rok po premierze: J. Cougar — American Fool (stereo). 22.40 Wojciech Bogusławski — słuch. dok. K. Kanownik. 23.10 Muzyka baletowa (stereo). 23.55 Miniatura literacka: J. Supervielle — Drwal królewski. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.
15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do brzołki. 17.05 Politi. dla wszystkich. 17.50 Habla usted espanol. 19 Idąc ulicą Żelazną — aud. 19.30 Czas re-laksu. 19.50 W. Bielew — Ciesiel-skie opowieści. 20 Mistrzowie fran-cuskiego baroku. 20.45 Klub Trójki. 21 Cały ten rock. 21.40 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka wódczowa i postów. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Pół-noc poetów — Wiersze T. Gajcego.
UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Kolejne turnieje tenisowe o Grand Prix TKKF i „Echa”

W NAJBLIŻSZĄ sobotę — 6 sierpnia rozpoczyna się na kortach Alki kolejne spotkanie tenisowego Grand Prix krakowskiego TKKF i naszej redakcji. Zgłoszenia, jak zwykle, w biurze ZW TKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27, II piętro.

W rozegranych ostatnio turniejach, do najciekawszego spotkania doszło na kortach Alki, gdzie w finale spotkali się lider tegorocznej klasyfikacji — Bolko Niton i ubiegłoroczny triumfator Grand Prix — Kazimierz Chojnacki. Dodatkowym smaczkiem meczu było to, że niedawno Niton, po raz pierwszy, pokonał Chojnackiego, a więc był to nie tylko mecz o zwycięstwo w turnieju, o punkty w klasyfikacji Grand Prix, ale też o-kazja do rewanzu dla ubiegłorocznego zwycięzcy. K. Chojnacki wykorzystał szansę i po zaciętej grze zwyciężył w dwóch setach 6:4, 6:4. Trzecie miejsce, dość niespodziewanie, zajął Adam Grabowski wygrywając z Włodzisławem Rachwałem 6:3, 6:3.

Na kortach Wierzyńskich, gdzie rozgrywane były dwugwiazdkowe, zwycięzca został Janusz Kierach wygrywając w finale z Bogusławem Jaworskim 6:1, 6:3, a trzeci był Stanisław Sonik, który zdobył punkty bez walki, gdyż jego przeciwnik Stanisław Korzeniak skreślono.

Uśmiechnął się na tę myśl: pośpieszyć się, żeby umrzeć!

Czas upływał. Shultz patrzył na wejście do sali. Podróżni się niecierpliwi. Niektórzy wstawali, podchodzili do oszklonych drzwi prowadzących na płytę lotniczą. Srebrzyli się w słońcu kadłuby. Ładowano tony bagaży. Hostessa japońskich linii weszła na salę i wołała donośnym głosem:

— Państwo Ferreira, pasażerowie do Bangoku! Państwo Ferreira!

Harry Schulz rozejrzał się wokoło. Nikt się nie zgłosił. Hostessa powtórzyła wezwanie.

Nagle Harry'ego przeniknęła straszna obawa. A jeśli Mai-Ling coś pomyliła? Jeżeli niedoładnie się poinformowała? Jeżeli rezerwacja na nazwisko Ferreira do Bangoku była tylko zastępną dymną? Zastępną dymną wypuszczoną przez Bartę Scalisio, żeby udowodnić, że zamierza lecieć tym lotem, podczas gdy już odleciał lub odlatuje innym, gdzie indziej?

Był dostatecznie sprytny, żeby tak właśnie postąpić i zmylić ewentualnych wrogów. Musiała go przecież ostrzec docieklliwość. Katolika w Atenach, Abouda Staboulie w Bejrucie, mecenasa Ragozzino w Palermo i jeszcze Sammy'ego Rosenthala w Tel-Awivie dostawcy ormiańskiego w Izmirze i kapłana portu na Rodos.

Hostessa wyszła. Podróżni podnieśli się z miejsc i niespokojnie spoglądali na zegarki. Po hostessie ukazał się agent towarzystwa lotniczego i sprawdził obecność pasażerów. Brakowało dwójka: pana i pani Ferreira.

Urządnicę podjął błyskawiczna decyzja. Schował listę do kieszeni, zdecydowanym krokiem podszedł do drzwi prowadzących na płytę i otworzył je i zwrócił się do podróżnych:

— Pasażerowie lotu numer 702 J.A.L. do Bangoku proszeni są o okazanie swoich kart pokładowych i o zajęcie miejsc w autobusie. Najpierw pasażerowie pierwszej klasy, pro-szę bardzo. Karty czerwone! Karty zielone po-



tem, proszę pań. Mówił stanowczym tonem. Oddział kart pokładowych.

Harry Schulz odwrócił wzrok od podróżnych, tłoczących się obok drzwi wyjściowych i prze-niosł spojrzenie na salę. Stał tam policjant ze znużoną miną, z rękami założonymi na plecach. Ale żaden pasażer nie wchodził już do sali. Harry pomyślał z gorczyzą, że Barto go przechytrzył sam o tym nie wiedząc.

— Proszę pana, proszę pana — wołał przed-stawiciel linii lotniczych.

Odwrócił się. Urzędnik dał mu znak ręką.

— Niech pan będzie uprzejmy wsiąść do autobusu.

Harry Schulz zaprzeczył ruchem głowy. Urzędnik zbliżył się.

— Proszę pana, autobus odjeżdża.

— Czekam na przyjaciół, państwa Ferreira

— odpowiedział Harry.

— Szukamy ich właśnie! Nie zgłosili się, więc odznaczylimy „No show”.

— Jeśli się nie pojawią i ja nie polecę — oświadczył Harry Schulz.

— Jak pan sobie życzy.

Urzędnik odszedł w kierunku autobusu, który natychmiast odjechał. Zatrzymał się przed Boeingiem 727.

Harry Schulz wolnym krokiem podszedł do policjanta stojącego przy wejściu na salę. Pomyślał, że tym razem to stracone i trzeba zaczynać od początku. Już miał wyjść, gdy zauważył jakieś poruszenie po drugiej stronie hallu. Stał.

Przez szybę zobaczył ludzi, czekających na wywołanie lotu. Spozstrzegł hostessę japońskich linii, tę samą, która kilka minut wcześniej wyzywała państwa Ferreira. Szała teraz szybko rozpychając tłum. Za nią postępowała para: mężczyzna i kobieta. W mężczyźnie Harry rozpoznał Bartę Scalisio. Wcale się nie zmienił od czasu, gdy zrobione było zdjęcie w gazecie, które mu wręczył Francois Lyonczyk. Może trochę utył, ale niewiele. Z torbą w ręku szedł za hostessą. Za nim ładna blondynka.

Hostessa dała policjantowi znak i wszyscy troje przekroczyli próg.

Harry Schulz błyskawicznie się odwrócił i szybko podszedł do drzwi prowadzących na płytę lotniczą.

Uchylił ciężką, nałożoną igłę na strzykawkę i umocował. Strzykawką był pojemnik z kremem do golenia, opróżniony ze swojej zawartości i napełniony specjalnym gazem. Nie dał efektu piorunującego. Dlatego właśnie wybrał ten. Działal w dwie minuty po wstrzyknięciu, to znaczy w czasie niezbędnym dla Bartę Scalisio, żeby się zdziwił tym nagłym ukięciem, zaniepokoił, zrozumiał...

A jak zacznie działać, Barto umrze.

Zakończenie igły doskonale pasowało do gwintu w pojemniku, którym normalnie wychodził krem do golenia. Tutaj miniaturowa pompka powodowała wypłynięcie się igły gazem. Zmajałstrowało to wszystko Mike O'Flaherty i ochrzcił mianem „Kopciuszka”.

Harry Schulz doszedł do wyjścia i stanął. W ręce zagłębionej w teczkę trzymał fałszywą strzykawkę. Za sobą usłyszał pośpieszne kroki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(74)